

Cieszyńska Szkoła Ekomyślenia

Data publikacji: 4.12.2019 11:00

We wtorek (03.12.2019) w Sali konferencyjnej cieszyńskiego Zamku odbyło się spotkanie z Marcinem Popkiewiczem – specjalistą z zakresu klimatu i tematu globalnego ocieplenia, autorem bestsellerów „Świat na rozdrożu”, czy „Rewolucja Energetyczna. Ale po co?”.

□

Marcin Popkiewicz to polski fizyk jądrowy i klimatolog, który w życiu zajmuje się również dziennikarstwem i analizowaniem megatrendów. Ukończył fizykę na Uniwersytecie Warszawskim i zajął się m.in., badaniami, dotyczącymi zmian klimatycznych. Jak wyjaśniał podczas spotkania w Cieszynie – **globalne ocieplenie jest faktem. Efekt cieplarniany nie jest jednak do końca zły. Gazy, które skupiają się w atmosferze, są na swój sposób barierą, która pozwala utrzymać temperaturę na ziemi. Gdyby nie to, średnia temperatura zapewne byłaby znacznie niższa. Jednak, jeżeli tych gazów w atmosferze skupi się zbyt dużo, izolacja jest zdecydowanie większa i temperatura niebezpiecznie wzrasta** – wyjaśniał, popierając swoje słowa wykresami i zdjęciami, które pozwalały lepiej wyobrazić sobie mechanizmy, odpowiedzialne za wzrost temperatury.

Teorii dotyczących naszego klimatu jest wiele. Część osób przyznaje otwarcie, że temperatura na świecie znaczenie się podnosi ze względu na działalność człowieka, w szczególności przez spalanie paliw kopalnych. Pojawiają się jednak głosy, że obserwowane aktualnie wysokie temperatury są niczym innym, jak zmianami w zupełności naturalnymi, które miały już miejsce na przestrzeni minionych epok w dziejach ziemi. Jak wyjaśniał Jopkiewicz – owszem. Zmiany średnich rocznych temperatur były obserwowane, również badania nad minionymi epokami to potwierdzają, jednak nigdy wahania nie były aż tak duże. O anomaliach można mówić od momentu, kiedy człowiek zaczął masowo spalać węgiel i zanieczyszczać środowisko. Czy w związku z tym zaprzestanie spalania pomoże powrócić naszej planecie do normy? Czy nie jest już za późno? Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi, jednak z pewnością nie powinniśmy pogarszać obecnej sytuacji.